

Wiarus Polski

Codziennne pismo ludowe dla Polaków na obczyźnie poświęcone oświacie oraz sprawom narodowym, politycznym i zarobkowym

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświęconych. Przedpłata kwartalna na pocztę i w listowych wynosi 1 markę i 80 fen., a z odnośnikiem do domu 2 marki 22 fen. — „Wiarus Polski” zapisany jest w cenniku pocztowym pod znak. i polnisch nr. 123.

W imię Boże za Wiarę i Ojczyznę!

Za inseraty płaci się za miejsce rzadka drobnego druku 15 fen.; ogłoszenia zamieszczone przed inseratami 25 fen. Kto często ogłasza otrzymuje rabat. — Listy do „Wiarusa Polskiego” należy frankować i podać na nich dokładny adres piszącego. Rękopis. nie zwracamy.

Redakcja, drukarnia i księgarnia znajduje się w Bochum, przy ul. Maltheserstr. 17. — Adres: „Wiarus Polski”, Bochum. — Telefon nr. 538.

Każdy abonent jest ubezpieczony na

300 marek

na wypadek śmierci wskutek nieszczęśliwego wypadku w Norymberskim banku ubezpieczeń na życie w Norymberdze jeżeli wypadek zdarzył się na powierzchni ziemi, a na połowę tej sumy w razie wypadku pod ziemią. O każdym wypadku nieszczęśliwym należy donieść bankowi w przeciągu tygodnia. Adres: Nürnberger Lebensversicherungsbank, Nürnberg. Prócz tego musi okaleczony w przeciągu 24 godzin po wypadku udać się do lekarza. O wypadku śmierci trzeba donieść zaraz, najpóźniej jednak w przeciągu 48 godzin. Podstawy ubezpieczenia można poznać z warunków ubezpieczenia, które te przepisy można otrzymać od Wydawnictwa albo od Norymberskiego banku ubezpieczeń na życie.

Rodzice polscy! Uczyliście dzieci swoje mówić, czytać i pisać po polsku! Nie jest Polakiem, kto potomstwu swemu nauczyć się pozwoli!

Tylko do 25 września

odbierać będą listonosze prenumeratę na

„WIARUSA POLSKIEGO” na IV kwartał 1911 r. czyli na październik, listopad i grudzień.

Prenumerata wynosi tylko 1 markę 80 fenigów

a z odnośnikiem do domu 2,22 mr.

Rodacy! Agitujcie za „Wiarusem Polskim”!

Kropili kowala polskiego a tymczasem czerwony djabeł wziął ich za łeb.

Centrowcy nazywają oddawna socjalistą każdego Polaka, który im nie jest po woli. Nie dziwiłoby się przeto, że zaczęli zarzucać socjalizm całemu narodowi u sposobionemu ogółowi Polaków na obczyźnie, kiedy powzięli zamiar głosowania przy wyborach głównych na Polaka. Szczególnie starał się p. Lambert Lensing z Dortmundu o przyzwanie piętna socjalizmu do tych wszystkich Polaków, którzy w nim nie widzieli opatrnościowego kandydata na posła do parlamentu, chociaż pan Lensing przez lat dwadzieścia dał remnie starać się o mandat poselski.

W roku 1903 wytyczył p. Lambert Lensing wszystkie siły, żeby sobie zapewnić głosy polskie i rozwinął w tym celu szaloną agitację przeciw kandydaturze polskiej zasluszonego pisarza Józefa Chociszewskiego. Starą metodą centrową zaczął wszystkich zwolenników kandydatury polskiej a przedewszystkiem „Wiarusa Polskiego” i panów Brejskich przedstawiać jako ludzi, którzy „chcą Polaków wydać w ręce socjalistów.”

Dla większego wrażenia sprowadził p. Lambert Lensing dnia 7 czerwca roku 1903 na uroczystość związku katolickich towarzyszt w Dortmundzie, do którego należały także niektóre towarzystwa polskie, posła centrowego pana Roerena a poinformował gościa o rzekomej przewrotności „Wiarusa Polskiego” zniewolił go do gwałtownego wystąpienia przeciw naszemu piśmie i przeciw kandydaturze polskiej. Zachowaliśmy sobie z owych czasów polskie pismo ulotne, drukowane u braci Lensing w Dortmundzie nakładem partii centrowej. Według tego dokumentu p. Roeren powiedział między innymi, co następuje:

„Droga, na której „Wiarus Polski” Polaków prowadzić chce, zmierza do obozu socjalistów. Ja obracam się już dosyć dłużej w życiu parlamentarnym, aby dostatecznie jego działalność osądzić. Ale, moi przyjaciele, mówię Wam jeszcze raz, Wasze odtaczenie się od centrum będzie

Waszem nieszczęściem. Kto z Wami szczerze myśli, ten Wam radzić będzie, że nie powinniście odłączyć się od centrum i nie pozwalać się bałamucić od tych, którzy Was na stronę radykalną przeciągnąć pragną. Jeżeli sobie wszystko z namysłem i spokojem rozważać będziecie jako katolicy mężowie, natenczas jestem przeświadczony, że też i panowie dnia 16 czerwca jak jeden mąż oddacie głosy Wasze mojemu przyjacielowi panu Lambertowi Lensingowi.”

Tak mówił stary parlamentarzysta centrowy.

Nie wystarczyły widocznie panu Lensingowi ani wywody pana Roeren ani uczyniony przez tego posła „Wiarusowi Polskiemu” zarzut, że wobec centrowców postąpił niegodziwie. Pan Lensing sam jeszcze głos zabrał i według własnego piśma ulotnego powiedział:

„W sprawie polskiej stoję na tem samem stanowisku, jak poseł p. Roeren i w publicznem życiu zawsze na takim stanowisku postępowałem. Polakom muszą być przyznane te same prawa, jak wszystkim innym obywatelom państwa pruskiego. Przedewszystkiem musi być dozwolone, aby dzieci polskie w ich języku ojczystym wychowywano i aby w ojczystych ich stronach naukę religii św. udzielano im w języku polskim. Jedynie przy Centrum mają Polacy swych polecników. Okropną odpowiedzialność przejmują na siebie ci ludzie, którzy wbijają klin między polskich a niemieckich katolików, czyli między Polakami a Centrum, aby Polaków na bocznych ścieżkach do obozu socjalistów zaprowadzić mogli. Wtenczas będzie z Polakami po wszystkiemu, wtenczas oni i swoją Wiarę zatracą. Panowie Brejski, Kołenda i towarzysze osiągną tylko, że ostatni przyjaciele Polaków staną się ich przeciwnikami, albo przynajmniej, że nie ruszą już ani palcem w ich obronie.”

Do wywodów panów Roerena i Lensinga dołączono w piśmie ulotnem odezwę, która takie oto zawiera ustępy:

„Kandydatem Polaków-katolików na Dortmund-Hoerde jest nikt inny, jak tylko radny miasta, pan Lambert Lensing z Dortmundu.

Zaden Polak nie powinienby na innego kandydata oddawać głosu, jeśli nie chce się stać zdrajcą Wiary św. i Kościoła katolickiego, a niemniej i zdrajcą robotników polskich i katolickich. Dla tego raz jeszcze powtarzamy: Kandydatem wszystkich katolików i Polaków jest tylko pan Lambert Lensing z Dortmundu.

Sumienie nakazuje wam głosować na katolika, kandydatem Polaków i katolików na okręg Dortmund-Hoerde jest tylko kandydat katolicki pan Lambert Lensing z Dortmundu. Sumienie i rozum nie pozwalają nam głosować ani na kandydata nacjonal-liberala Hilbeck'a ani na socjalistę Boemelburga. Sumienie i rozum nie pozwalają nam też głosować ani na pana Józefa Chociszewskiego z Gniezna, ponieważ głosowanie na niego jest tylko głupim wymysłem kilku ludzi, którzy chcą Polaków na obczyźnie wydać w ręce socjalistów, największych wrogów Kościoła i narodowości polskiej.”

Tak się p. Lensing polecał Polakom w drukowanych własnymi czcionkami odezwach. Do układania i drukowania odezwy i do pomocy w agitacji sprowadził sobie p. Lensing z Grudziądza towarzysza sztuki drukarskiej Leona Trzebińskiego. Oto treść dosłowna odezwy, którą zapraszano Polaków na wspólne z panem Trzebińskim występy pana Lensinga:

Polacy Katolicy! W piątek, dnia 24-go kwietnia, po połud. o godz. 4-tej odbędzie się w Lütgendortmund na małej sali gościnnej pana Wilhelma Spechta'a

Zebrań Polaków.

Na powyższe zebranie przybędą jako mówcy panowie wydawca Lambert Lensing z Dortmundu i redaktor Leon Trze-

biński. Na powyższe zebranie zapraszam wszystkich Polaków katolików z gorącą prośbą o jak najliczniejsze przybycie na takowe. Książd Luettecke. Drukiem Braci Lensing w Dortmundzie.

Ten p. Trzebiński dziś pracuje u socy listów podobnie, jak p. Borys, były redaktor centrowej „Gazety Katolickiej”, który również każdego przeciwnika centrowców robił socjalistą, a teraz rąbie centrowców w polskiej gazecie socjalistycznej „Verbandu”.

Najlepszy to dowód, że Polacy, którzy przeciw własnym Rodakom łączą się z nie miecką partią centrową, bardzo łatwo przechodzą do socjalnej demokracji. Natomiast „Wiarus Polski” i jego zaufani i wypróbowani przyjaciele stoją na stanowisku katolickim, narodowym i ludowym tak samo, jak stali na niem przed laty dwu dziesiąt. Mimo to niepoprawni centrowcy oczerniają po dawnemu „Wiarusa Polskiego”, jego przyjaciół i wogóle Polaków przekonanych szczerze narodowych, jakoby się kumali z socjalistami, choć nikt tak skutecznie nie zwalcza socjalnej demokracji, jak „Wiarus Polski” i stali jego czytelnicy, którzy znają wszystkie wybiegi szermierzy z pod czerwonego sztandaru i dla tego wiedzą, gdzie na nich uderzyć i jak ich ciosy odparować. To też mimo fatalnej reformy finansowej, mimo nie fortunnej obrony jej twórców i zwolenników, mimo szalonej agitacji socjalistów, obóz polski wszędzie tam na obczyźnie, gdzie sięgają wpływy „Wiarusa Polskiego”, jest dziś silniejszy i solidarniejszy, niż kiedykolwiek a socjaliści polscy chodzą z zmuszeni opłotkami.

A jakie wygląda u centrowców?

Centrowcy niepotrzebnie kropili polskiego kowala a tymczasem djabeł czerwony porwał im jednego Michałka po drugim.

Wybory uzupełniające do parlamentu znaczą się kłeskami centrowców nawet w okręgach czysto katolickich, jak tego dowodem Immenstadt, okręg liczący 91 procent katolickiej ludności a mimo to zdobyty przez socjalistów.

Albo weźmy świeże wybory w Dyseldorfi. Okręg wyborczy według gazet centrowych liczy 69 procent ludności katolickiej a na 70 tysięcy głosów, które dnia 19 bm. oddano, otrzymali centrowcy niespełna 30 tysięcy to znaczy, że około 20 tysięcy wyborców katolicko-niemieckich głosowało na socjalistę i to mimo ohydnych obelg, jakie Bebel świeżo w Jenie rzucił na Papieża, na ludność katolicką i na katolicką instytucję spowiedzi świętej.

Zaiste byłby czas, żeby centrowcy zaniechali niesłusznego oskarżania Polaków o socjalizm, aby nie utrudniali pracy i tak przez policję prześladowanym towarzystwom i organizacjom polskim a zastanowili się nad sposobami zachowania bodaj tej pozostałej jeszcze reszty robotników katolicko-niemieckich dla kościoła i partii centrowej.

Wstrętne intryga wyborcza.

Pod powyższym nagłówkiem znajdujemy w gazetach pana Kulerskiego artykuł, z którego wyjmujemy następujące znamienne ustępy:

„Wybory się zbliżają, rozpoczyna się zwolna agitacja wyborcza. Konieczne jest potrzebna rzecz, że działacze polityczni przygotowują umysły wyborców już teraz do akcji bardzo ważnej w naszym życiu publicznym, ważnej tak na zewnątrz w walce z wrogami Kościoła i polskości, jak i wewnątrz pod względem uświadomienia politycznego i organizowania się w szeregi dzielnych szermierzy, walczących za sprawiedliwą sprawę w obronie Wiary katolickiej i narodowości polskiej. Dla spraw tak wzniosłych, jak Wiara św. i narodowość nasza, warto poświęcić czas, ponosić ofiary, oddać najlepszą część z

siebie, aby tylko zwycięstwo było po naszej stronie, aby wrogowie Kościoła św. i narodowości polskiej nie triumfowali nad nami. Niestety dziś już rzeczywistość pokazuje, że przy okazji tej agitacji ruszają się też żywioły wstrętne, które z tej walki chcą skorzystać dla zysków osobistych, wpływów, władzy, które nie przebiegają w środkach, aby dojść do celu.

„I tak otrzymaliśmy n. p. z powiatu chojnickiego cały szereg skarg od ludzi uczciwych, którym kręactwa polityczne i intrygi są wstrętne, że kręcą się tam wśród ludności osobniki pewne, znane nam dobrze, które lud bałamuca, obelgują, wicherzą i podburzają, a co najgorsza, zgniłiznę moralną szerzą, aby tylko jakieś korzyści wynieść dla siebie z agitacji wyborczej.

W powiecie chojnickim n. p. puszczoneo kłamliwą pogłoskę, że poseł Kulerski poświęca 40 tysięcy marek na to, aby go tylko wybrano ponownie posłem.

„Pogłoska ta jest głupia i złośliwa. Nasamprzód poseł Kulerski nie posiada takiego majątku, aby mógł 40 tysięcy marek poświęcić na cele wyborcze, bo wszyscy, co ma, tkwi w wydawnictwie, w maszynach i całym urządzeniu „Gazety Grudziądzkiej”. Poza tem chociażby i miał owe 40 tysięcy marek, których nie ma, to i wtedy jeszcze nie miałby powodu płacić za ten zaszczyt, że jest posłem, bo przecież każdy rozsądny człowiek zrozumie to i zrozumieć powinien, że poselstwo u nas nie przynosi nikomu zysków. Posłowie nasi, chcąc spełnić zadanie swoje sumiennie, sami ponoszą wiele strat i znośzą mitę, a w dodatku nikt im nawet nie po dziękuje za to, lecz przeciwnie każdy, chociażby był najciemniejszy, czuje się upoważniony do wypowiadania krytyki pod adresem posłów, a chociażby ta krytyka nawet nie miała najmniejszego sensu. Być może zresztą, że w innych krajach, gdzie istnieją inne ustroje parlamentarne i rządy są zniewolone dobierać sobie ministrów z pośród posłów i gdzie posłowie nieraz korzyści mają z rozmaitych koncesji rządowych, jak n. p. z budowania kolei, dróg, mostów, kopalń i t.d. — że w takich krajach pewne stronnictwa albo wprost osoby grubo opłacają mandaty poselskie, aby je wyzyskać dla interesu własnego. U nas jednak tego nie ma, bo prócz dyet, które posłowie za pobyt w Berlinie na swoje utrzymanie otrzymują, posłowie nie mają żadnych korzyści z poselstwa. A kto im wynagrodzi straty, jakie ponoszą przez zaniedbanie swego prywatnego zawodu? Kto wynagrodzi adwokata, że przez pobyt swój w Berlinie utraci klientów, majstra, że utraci pracę, kupca, że utraci odbiorców? Kto wynagrodzi wydawcę, że nie może dopilnować swego wydawnictwa, swej gazety, która ma daleko wyższą wartość dla społeczeństwa, aniżeli mandat poselski. Bo gazeta poucza i uświadamia tysiące, ba czasem i dziesiątki tysięcy ludu, a owe 20 mandatów poselskich, jakie społeczeństwu polskiemu przypadają w udziale, mało, bardzo mało znaczą wobec przewagi, jaką mają Niemcy w parlamencie.

„Zrozumiemy więc każdy, że pogłoska o owych 40 tysiącach marek jest głupia, bo poseł Kulerski, gdyby je miał, wolałby je niezawodnie poświęcić na oświatę ludu polskiego, nie wyrzucałby ich na walkę wyborczą, która bez porównania ma mniej wartości moralnej od wielkiego dzieła oświaty, jakie niesiemy ludowi polskiemu przez gazetę.

„Pogłoska o owych 40 tysiącach marek jest atoli w wysokim stopniu niemoralna, bo przez niesumienne kuszenie ludu obliczona na to, by wzbudzić w niektórych jednostkach niezdrowe apetyty na lekki zarobek, obniżyć w społeczeństwie uczciwość polityczną.

„Lud polski szedł dotąd ochoczo do urny wyborczej, aby oddać głos na posła polskiego, a czynił to dla tego, że widział w tem i widzi, dzięki Bogu jeszcze teraz

spełnienie swego obowiązku obywatelskiego jako Polaków. Za spełnienie obowiązków narodowych nie pobiera się zapłaty w brzącej monecie, bo najlepszą monetą jest czyste sumienie i zadowolenie z tego, że się przysłużyło Ojczyźnie i narodowi polskiemu. Biada jednak nam, biada społeczeństwu, biada lotrom kusicielom, skoroby lud polski przestał wierzyć w to, że idąc w dniu wyborów do urny wyhorczę i oddając głos na Polaka, spełnia obowiązek narodowy. Wtedy zamieniliby się szeregi naszych walecznych szermierzy za Wiarę św. i narodowość polską na tłumy najemników, którzy gotowi iść za tym, kto da więcej! **Przekleństwo zdrajcom, którzyby lud polski tak zdeprawować chcieli.**

Tyle z gazet pana Kulskiego. Powstrzymując się od wszelkich uwag wolamy tylko: **Hańba każdemu, kto bałamu-ci lub przekupuje dobrodusznych prostaczków, lub nadużywa ich zaufania, aby się na ich barkach wynieść ponad współrodaków.** Kto raz te zbrodnie popełnił, już nigdy się nie pozbędzie plamy sromotnej.

Polacy na obczyźnie.

Kellersberg, 19. 9. 11. Szanowna Redakcyo! Donoszę o nowej filii „Zjednoczenia Zaw. Polskiego“, którą założyliśmy dnia 3 września w Ahlsdorf. Jest to pierwsza placówka „Zjednoczenia“ w obwodzie górniczym akwizgrańskim. Do zarządu zostali wybrani: prezesem Tomasz Wojtaszek, sekretarzem Marcin Günter, skarbnikiem Franciszek Łyk; do rady należą: J. Franke, Ign. Henselek i Ign. Dudkowiak; mężem zaufania na Ahlsdorf i Kellersberg: Adam Stachowicz, na Herzogenrath i okolice Jan Mikołajczyk.

Z poważaniem
Marcin Günter.

Ziemie polskie.

Z Prus Zachodnich, Warmii i Mazur.

Gdańsk. Zarwał się tutaj śpichlerz należący do firmy Karola Finger. W śpichlerzu ulokowanych było około 1700 ton zboża i paszy, własność firmy S. Anker. Z ludzi nikt szwanku nie poniósł. Strata materialna jest wielka.

Starogard. W Klonówce umarł dzielnik tejże wioski śp. Michał Kalkstein. Dawnemi laty śp. K. był także pośłem. N. o. w p.

Wąbrzeźno. Robotnika Napierskiego, zatrudnionego przy pracach kanalizacyjnych przygniotły belki tak nieszczęśliwie, że N. krótko po wypadku ducha wyzionął.

Puck. O niesłychanym zajściu donosi „Gazeta Gdańska“. We wsi Ra-

dzie w powiecie wejherowskim zapowiedziane było w niedzielę 17 bm. zebranie Towarzystwa ludowego w lokalu p. Wenty. O godzinie 3 minut 10 zjawił się na podwórzu p. Wenty „amtsvorsteher“ p. Block z dwoma żandarmami, patrząc gdzieby mogli wejść, gdyż drzwi lokalu były zamknięte. P. Wenta nieproszonych gości zawezwał trzykrotnie do opuszczenia podwórza. Stała się rzecz nieoczekiwana: otóż p. Block zawołał miejscowego kowala i jeszcze jakiegoś pomocnika i kazał im wyważyć drzwi. Rozpoczęło się wyważanie drzwi kilofem i wybijanie zamków u czterech drzwi. Ks. patron Kupczyński zapytał „amtsvorstehera“, jakim prawem domaga się wstępu na zebranie towarzystwa, które się odbywa w zamkniętym kółku. Pan amtsvorsteher twierdził, że towarzystwu nie wolno odbywać zebrania, dopóki nie rozstrzygnięto proces, jaki mu wytoczono za to, że rzekomo przed kilku tygodniami odbyło się publiczne zebranie.

Z Wielkiego Księstwa Poznańskiego.

W Gnieźnie odbyło się w ostatnią niedzielę zebranie miejscowej filii Zjednoczenia Zawodowego Polskiego z powodu bezrobocia w garbarni p. Rogowskiego. Krótko przed ukończeniem zebrania w Domu Katolickim zjawił się komisarz policyjny z tajnym policyjantem; odmówiono im jednak wstępu na salę, wobec czego oznajmił komisarz, że rozwiąże zebranie, gdyby go nie ukończono w przeciągu 5 minut. Porządek obrad był już wyczerpany. Wobec tego zamknął przewodniczący posiedzenie. Komisarz z tajnym policyjantem czekali, póty się wszyscy nie rozeszli.

W Czarniejewie umarł na udar serca lekarz tamtejszy śp. dr. Henryk Robowski w 57 roku życia. Czynny był tam przez lat 28 jako lekarz a przytem dzierżył różne urzędy honorowe. N. o. w p.

Poznań. Dzieci szkolne na wystawie. Wczoraj znowu zjechało z Gniezna nadzwyczajnym pociągiem 600 dzieci szkolnych celem zwiedzenia wystawy wschodnio-niemieckiej. Dorożki szkolne pokryły w części kosztą podróż. — Naszem zdaniem nie jest to odpowiedni sposób popierania wystawy.

Poznań. Na Tamie Berdychowskiej wykupił z rąk niemieckich posiadłość nr. 7, obejmującą budynki wraz z placem objętości 14000 metrów kwadratowych, pan Władysław Tuchołka, ku piec z ul. Szerokiej.

Inowrocław. „Dziennik Kuj.“ pisze:

Jego oczy pod złotymi okularami, unikały wzroku drugich, zdradzały oszustą, błagiera, bezwzględne samolubą, chciwego skapca. Był to rabuś pod zewnętrzną powłoką uczonego do kłosa, wyzyskiwacz, nędznik, gotów za pieniądze dopuścić się największej nikczemności.

Przybierając ton uroczysty, zawołał:

Pan się zapominasz! Nie wiesz, do kogo mówisz!

— Przypuszczam, nie nie zapominać, wiem dobrze, kim jestem i jak należy do ciebie się odzywać.

— W takim razie zasługujesz pan na miano waryata.

— Zdanie to dowodzi, że słuszny był mój sąd o panu. Nie umiesz postępować z ludźmi, używającymi w pełni swoich władz umysłowych.

— Czyś pan tu przyszedł, by mnie znieważać? — pytał Blumenthal z gniewem.

— Nie, ale żądam, iżbyś wypuścił z zakładu natychmiast panią de Morangis.

Blumenthal drgnął.

— Wypuścić panią de Morangis?

— Tak jest, bezzwłocznie.

— Nigdy, panie, nigdy. Umieć dochowywać zobowiązań wobec ludzi, którzy ufność we mnie pokładają; płacę mi, abym trzymał w moim zakładzie tę chorą i ona stąd nie wyjdzie.

— Otóż wyjdzie — odparł Joe z szyderczym uśmiechem, — gdyż nie będą już panu więcej za nią płacić.

— Nie będą płacić?

Goryszewo w powiecie mogileńskim, majątek tysiącmorgowy, przeszedł w posiadanie kolonizacyi. Ubiegłego tygodnia sprzedała p. Bogusławska Goryszewo niejakiemu Wojtaszowi z Prus Zachodnich. Pan ten liczy lat 26.

Informacje o nim, a szczególnie o ojcu jego, właścicielu Dytrychowa (1100 mórg) były najlepsze.

Wojtasz w piątek po południu przewłaszczył nowo nabyty majątek kolonizacyi.

Wali się grom po gromie na społeczeństwo polskie, a z krzywdą i sromotą, że takie wyrodky w niem istnieją. Czyż niema sposobu na tych, którzy dla haniebnego zarobku matkę żywą wcielkę naszą wrogom zaprzędają?

Ze Śląska czyli Staropolski.

Katowice. Dnia 8 października odbędzie się na Zadolu przy Ligocie pod Katowicami zjazd wszystkich polskich Towarzystw śpiewackich.

Niem. Piekary. Odbyły się tu wybory zarządu i zastępstwa kościelnego. Do zarządu zostali obrani pp.: Maciej Joś, Franciszek Poloczek, Jan Gustaw, Teodor Gwóźdź i Bartłomiej Bayer, a do zastępstwa kościelnego pp.: Emil Martini, Paweł Cholewa, Wojciech Piłtas, Jan Dziuk, Ignacy Świder, Franciszek Hajda, Tomasz Kupiec, Maciej Broł, Paweł Hojka, Bernard Rybok, Jan Michalski, Robert Morgała, Jan Bereska, Wilhelm Lubos i Bartłomiej Skutnik.

Król. Huta. Podczas przedstawienia katolickiego „Jugendferajnu“ z parafii św. Barbary, wystrzelił pewien amator ostrzy ładunek i trafił muzykanta Wollmanna w głowę. Kto wie, czy W. wyzdrowieje. Amator aresztowany.

Komprachcice. W posiadłości Kossyka wybuchł pożar; doszczętnie spaliła się stodoła, zbudowana niedawno. Ognia nie można było gasić, ponieważ brakowało wody.

Z innych dzielnic Polski.

Kraków. Jubileusz konwiktów chyrowskiego. Konwikt chyrowski obchodzi obecnie 25-letnią rocznicę istnienia i działalności. Założycielem konwiktów chyrowskiego, który w dziejach szkolnictwa polskiego w Galicji wybitniejszą odgrywa rolę, był śp. Henryk Jakowski, zmarły w marcu r. 1905, rodem z Jabłowa pod Starogardem w Prusach Zachodnich.

Wiadomości ze świata.

Z Niemiec.

Alzacko-lotaryńskie stronnictwo demokratyczne wydało z okazji nadcho-

dzących wyborów do sejmiku krajowego, odezwę, w której pomiędzy innemi żąda demokratycznej rzeczypospolitej alzacko-lotaryńskiej, obowiązkowego języka francuskiego w szkołach ludowych, oraz ostro zaczęcia stronnictwo centrowe i nowoutworzone „związek narodowy“.

Ostateczny wynik wyborów uzupełniających w Dyseldorfię, głosowania według „Koeln. Volksztg.“ przedstawia się jak następuje: Polak 326, centrum 29291, socjalista 34073, demokrat narodowy 3321, narodowy liberal 3147.

Proces o krzywoprzysięstwo księcia Eulenburga się nie odbędzie, jak donosi „Vossische Zeitung“ z wiarogodnego źródła. Książę od kilku dni leży chory i nie opuszcza łóżka. Stan jego jest taki sam jak po ostatnim zbadaniu lekarskiem w kwietniu br. Wskutek tego na rozprawę sądową nie może się stawić.

Książęemu krzywoprzysięzcy do śmierci włos z głowy nie spadnie.

W przystani w Emden aresztowano dwóch nieznajomych, którzy zwrócili uwagę urzędników przystaniowych swym podejrzaniem zachowaniem się. „Berl. Tgbl.“ podaje, że aresztowani są dwaj oficerowie angielscy, którzy nawet swe nazwiska podali, znalezione u nich zdjęcia fotograficzne przystani w Emden i aparat obłożony aresztem.

Niemcy poznańscy się odzywają. Niemieckie towarzystwa w Poznaniu zwołały na salach teatru rozmaiłości Apollo na Pl. Karach wiec z udziałem około 2000 osób, na którym przemawiał hrabia du Moulin-Eckart o polityce Niemiec w Maroku. W końcu uchwalono rezolucję, potępiającą mieszanie się rządu angielskiego w rokowanie niemiecko-francuskie i wyrażającą nadzieję, że rząd niemiecki jak dotychczas, tak i nadal bronić będzie interesów niemieckich w Maroku i honoru państwa niemieckiego. Niech rząd niemiecki wie, że w razie zawieruchy wojennej, ma poza sobą wierny lud niemiecki!

Wybory ścisłejsze w okręgu dyseldorfskim pomiędzy centrowcem Friedlichem a socjalistą Haberlandem naczyniano na piątek 29 września.

W Wrocławiu zmarł po krótkiej i ciężkiej chorobie prezydent rejencyi wrocławskiej v. Baumbach. Wiadomość tę podajemy za „Schl. Tg.“.

Bebel śledzony przez tajną policję. Przywódca socjalistów, Bebel ogłasza w dzisiejszym „Vorwärts“, że policja zaczyna się nim ogromnie opiekować. Do Jany, gdzie Bebel bawił na zjeździe socjalistycznym, wysłany został, jak się okazało pod jego adresem dłuższy telegram od sekretarza biura międzynarodowego w Belgii, którego Bebel nie otrzymał. Poczta belgijska oświadczyła, że telegram ten skonfiskowała poczta niemiecka, nie zawiadamiając o konfiskacie poczty belgijskiej. Sprawa

— Czy możesz poprzeć żądanie swoje choćby jednym słowem upoważnienia pana de Ferronnier?

— Ferronnier jest w więzieniu, nie może dawać upoważnień żadnych, mo- je słowo zresztą powinno panu wystarczyć, wypuść Alicję Nelson.

— Nie uczynię tego nigdy bez zezwolenia barona.

Krew zawrzała w żyłach Joego:

— Żądam stanowczo wypuszczenia Alicji Nelson!

— Odmawiam!

— W takim razie pójdę ja sam uwolnić; potrafię odnaleźć chora, więzioną w tym nieczym domu!

A zwracając się do Indyanina, dodał:

— He! Codd Paw. śmiało! Idźmy szukać mamy Lilli!

Przez ten czas doktor nacisnął ukryty guzik dzwonka elektrycznego w podłodze.

Oczywiście w tej kancelaryi, kancelaryi więzienia z sztydem szpitala, w tym pokoju podobne sceny musiały się odgrywać niekiedy. Ludzie przychodzili żądać zwrotu krewnych, porwanych samowolnie, więzionych, porzeczanych żywcem w szpitalu, będącym grobem. Musiały tu odbywać się zajścia bolesne i wszystko było przygotowane skrycie, dla zapobiegania niebezpieczeństwu, na jakie mógł być narażony doktor.

(Ciąg dalszy nastąpi).

JASNA GŁÓWKA

(Ciąg dalszy).

— Nazwisko nie stanowi różnicy w tym razie.

— Zarówno, jak stał umysłowy chorych; czy tak?

— Przypuszczam. Otrzymałem poufne zlecenie, wypełniłem je sumiennie.

— Nie zadając sobie pytania, w jakim celu odwołano się do pana, lekarza w Niemczech, gdy we Francji znajduje się dosyć doktorów specjalistów i dosyć przytułków dla nieszczęśliwych, dotkniętych chorobą umysłową?

— Należy mieć na względzie moją reputację wszechświatową.

— Pańska reputacja jest reputacją lotra!

— Panie!

— Z tego powodu jedynie zwrócił się do pana nikczemnik, który dla wykonania niegodziwego czynu, potrzebował pomocy, a wiedział, że nikt inny nie przyjąłby udziału w tej brudnej sprawie.

Doktor Blumenthal zerwał się z krzesła z miną obrażoną.

Joe, obrzucając go obelgami, przypatrywał się Niemcowi; zrozumiał, że jakim indywiduum ma do czynienia.

Pomimo swoich siwych włosów i długiej pustelniczej brody; doktor Blumenthal wyraził niesympatycznej flegmą budzi nieufność.

te zamierza poruszyć Bebel w parlamencie. Spozstrzegł on również, że w drodze do Szwajcaryi śledzony jest przez tajnych agentów tajnej policji.

„Ostmarkenverein“ wystosował list pochwalny dla ustępującego ze stanowiska naczelnego prezesa W. Księstwa Poznańskiego, Waidowa. Pismo brzmi tak:

„Ustąpienie W. Ekscelencyi z urzędu naczelnego prezesa prowincji poznańskiej napelnia niemieckie Towarzystwo kresów wschodnich szczerym żalem. Podczas ośmioletniej świadomości celu działalności zawiadowałeś Waszą Ekscelencyą powierzoną Mu prowincją wedle wzoru wielkiego Wazego poprzednika Flottwella i napelniałeś niemieckie wschodnie kresy z ufaniem do pełnej nadziei przyszłości. Towarzystwo kresów wschodnich przekonane jest, że działa zgodnie z zapatrywaniem szerokich kół patriotycznych rzeszy niemieckiej, jeśli Waszą Ekscelencyą prosi, aby zechciała przyjąć wyrazy najgłębszego podziękowania za wyświadczone sprawie niemieckiej przysług, które nigdy nie przemina. Podpis: v. Tiedemann z Seeheim.“

Z Holandyi.

Stany jeneralne otworzyły mowę od tronu, która pomiędzy innemi zapowiada nowe projekty o pensji emerytalnej urzędników komunalnych i ich wdów, o uregulowaniu ubezpieczenia na życie i ubezpieczenia robotników przeciwko chorobom zawodowym.

Z Francyi.

Sądy francuskie a zamach na Stołypina. Rząd francuski wytoczył proces karny przeciw redaktorowi pisma „Bataille syndicaliste“ za artykuł, nazywający zamach na Stołypina: zrzadzeniem bożem za reakcyjną działalność prezesa ministrów. Proces wytoczony został na żądanie ambasadora rosyjskiego, Izwolskiego.

Z Austrii.

Rozruchy drożyzniane w Austrii. We Wiedniu na Ottakringu spokój. Przed sądem obwodowym zaczęły się rozprawy sądowe przeciwko kilku osobom za uszkodzenia cudzej własności w niedziele i poniedziałek podczas rewolty drożyzniowej. Pewnego oskarżonego za wytluczenie szyby skazano na trzy tygodnie więzienia; rozprawy przeciwko reszcie oskarżonych odłożono dla braku świadków do wódowody.

W Königshof w Czechach robotnicy wywołali zaburzenia przeciw drożyzni. Zandarmerie przyjęto gradem kamieni, przyczem raniono naczelnika i dwóch żandarmów. Zandarmeria z najeżonymi bagnetami rewoltujących rozpedziła. Wojsko nadeszło. Aresztowano 10 osób.

Z Rosyi.

Pogrzeb Stołypina odbędzie się w piątek na cmentarzu klasztoru peczerskiego w Kijowie.

Obiega pogłoska, że jenerał Kurlow, naczelnik żandarmerji i policji państwowej się zastrzelił.

Ojciec mordercy Bagrowa znajduje się obecnie w Niemczech w Wiesbaden. W Petersburgu skanifikowano wtorkowy numer niemieckiego pisma „St. Petersburger Herald“ z artykułem o zmarłym Stołypinie.

Śledztwem przeciwko Bagrowowi kierować będzie sam minister sprawiedliwości, który z Petersburga wyjechał do Kijowa.

Po śmierci Stołypina. Zachodzi obawa pogromów żydostwa.

Oprócz licznych aresztowań dokonanych wśród „niepewnej“ publiczności — aresztowano radnego miejskiego Guttenberga, przewodcę „kadetów“, z powodu rozdawnictwa kart teatralnych.

Wiceminister spraw wewnętrznych Kurlow podał się do dymisji. Szef ochrony kijowskiej Kuliabka oddany zostanie przed sąd wojenny.

Wskutek rozkazu policji miano na Bagrowa, który jest żydem, rzucić w syagodze kłatwe.

Z Włoch.

Już 30 września. Zapowiedziane uroczystości z okazji zajęcia Rzymu przez wojska piemontskie odbyły się w porządku. Rząd włoski nie pozwolił na planowaną przez burmistrza Nathana i stronnictw rewolucyjnych demonstracy przeciw Watykanowi. W korowodzie brały udział władze, towarzystwa studenckie i mieszczaństwo.

Z Serbii.

Spisek przeciw król. Piotrowi. Donoszą z Białogrodu, że odkryto tam spisek godzący na życie króla Piotra serbskiego. Naczą na tron Aleksander spisek popierał,

z obawy przed swym bratem ks. Jerzym, który nie stracił jeszcze nadziei pozyskania praw swych do tronu.

Wiadomości kościelne.

Kraków. W sprawie obsadzenia biskupstwa krakowskiego pisze „Czas“, że pogłoski o rychłym obsadzeniu krakowskiej stolicy biskupiej są przedwczesne, choćby z tego względu, że załatwienie formalności pod tym względem wymaga dłuższego czasu. I tak kandydatów przedstawia namiestnictwo ministrowi oświaty, minister zaś cesarzowi, który w porozumieniu z Watykanem mianuje biskupa, poczem nowy książę-biskup krakowski przekonizowany jest przez Papieża. Ogłoszenie zatem nominacji nowego biskupa nastąpić może najwcześniej za 4 lub 5 miesięcy.

Do Polski

posyłać może każdy Rodak z obywatelstwa swym krewnym „Wiarusa Polskiego“. Wystarczy nadesłać dokładny adres osoby, która ma gazetę otrzymywać oraz 2 marki 22 fen. a gazetę prześlemy przez pocztę, która codziennie odnośnym osobom „Wiarusa Polskiego“ dostarczać będzie.

Z różnych stron.

Bochum. Dla niemających pracy miało zakupić kawał gruntu, gdzie robotnicy trudnić się mają pracami gospodarczymi.

Bochum. Węgłami zasypany został na kopalni „Praesident“ szyb II kruszak-pomocnik Sylwester Taczowski. Ciężkich doznał okaleczeń krzyża. Umieszczono go w lecznicy katolickiej św. Elżbiety.

Blankenstein. W kamienicy stolarza Reininghausa w Blankensteinie powstał pożar. Pewien śpiący czeladnik doznał ciężkich poparzeń. Budynek całkowicie się spalił.

Weimar. Wśród dzieci grasuje tu szkarlatyna. W niektórych klasach szkoły ludowej szeregi dzieci znacznie się przerzedziły.

Wattenscheid. Na kopalni „Centrum“ szyb II odbyły się w rewirach 4 i 5 wybory mężów bezpieczeństwa. W rewirze 4 przeszedł górnik Paweł Sandmann ze związku chrześcijańskiego otrzymawszy 33 głosy a w rewirze 5 zwyciężył G. Dans ze starego Verbandu 48 głosami.

Linden. Policja ujęła tu pomocnika balwierskiego Alfreda Kahla, którego sądy magdeburskie poszukują listem gończym. Odstawiono go znów do więzienia w Magdeburgu.

Kirchhörde. Znowu ogień wybuchł w domu górnika Wilhelma Wettekamma. Na górze znajdowało się wiele siana i słomy. Dom w niezadługim czasie wypalił się całkowicie. Niedaleko pogorzeliska znaleziono wypisaną karteczkę, że dom zostanie podpalony.

Marl. Sąd w Dortmundzie skazał górnika L. Löhnnera na trzy miesiące więzienia. L. mieszkał u pewnej rodziny na stancyi. Dnia 14 lipca strzelał z fuzji nie wiedząc, że nabiła śrutem, do dzieci. Jedno dziecko zabił, drugie ranił.

Hamborn. Za kradzież kołowców skazała izba karna w Duisburgu artystę Ferdynanda Herwega z Hamborn, kilkakrotnie karanego za kradzieże, na rok i sześć miesięcy domu karnego. — Właściciela mleczarni Schwana skazał sąd na 500 marek grzywny za fałszowanie masła, do którego mieszał 30 procent margaryny.

Stockum. Nie może żyć bez kradzieży 71 letni starzec, który niedawno temu wypuszczony został z domu karnego w Strzygowie na Śląsku. W swej wędrówce przyszedł aż dotąd, gdzie znów skradł kilku gospodyniom kury, zapakował do miecha a dnia następnego sprzedawał po marce. Policja starego ptaszka aresztowała.

Letmathe. Parobka Jana Müllera, który niedawno dokonał kradzieży w gospodzie „Zum Försterhaus“ w Letmathe aresztowała policja w Dortmundzie.

Duisburg. Na kopalni „Westende“ wózek z węglem najechał sztygara Irigla. Odnosił rozbitcie czaszki, wskutek czego zmarł. — W ostatnim tygodniu stwierdzono znów 14 wypadków zaskłabienia na tyfus. Znak to, że epidemia się rozszerza. Razem na tyfus zaskłabionych urzędowo zapisanych jest 37 osób.

Duisburg. Wszyscy robotnicy zatrudnieni w firmie budowlanej Burhausa w D.-Laar złożyli pracę. Żądają, aże-

by firma wypowiedziała pracę 5 niezorganizowanym robotnikom.

Dyseldorf. W Bilk na ulicy Bismarka między strejkującymi a policją przyszło do krwawego starcia. Na oddział policji rzucono z okien garnkami, butelkami i strzelano z rewolwerów. Policja użyła broni i kilka osób raniła. Raniono również wielu policjantów.

Kolonia. Podejrzana o zbrodnię pewna robotnica fabryczna została aresztowana. Ze stawu jakiegoś wyłowiono bowiem jej 6-letniego syna.

Kolonia. W jednym z tutejszych hoteli służba hotelowa znalazła pewnego gościa i jakąś panią bez życia. Przypuszczają, że para popełniła samobójstwo przez otrucie.

Hamburg. Za 30 000 m. kosztowności skradziono złotnikowi Burgowi w Grasskeller.

Rozmałości.

Przejechany samochodem Edisona. Słynnemu wynalazcy amerykańskiemu Edisonowi, podróżującemu obecnie po Europie, wydarzyło się w niedzielę nieszczęście w pobliżu Norymbergii. Wracając z Karlsbadu samochodem, przejeżdżał przez miasteczko Lauf, gdy nagle jedenastoletni uczeń szkolny Lederer, chcąc przebiec ulicę, potknął się i dostał się pod koła samochodu. Ponosząc śmierć na miejscu. Według zeznań świadków nie ponosi żadnej winy kierownik samochodu Edisona, ponieważ nie jechał zbyt szybko i ciągle dawał sygnały ostrzegające. Edison wypadkiem tym silnie został wzruszony. Towarzyszący mu korespondent londyński „Times“ doznał wstrząśnienia nerwów i musiał się udać do lekarza.

Edison chce żyć 150 lat. Z Pragi donoszą: Tomasz Edison, genialny wynalazca amerykański, przybył tu autem — jadąc z Budapesztu na Berno morawskie do Drezna. Współpracownik „Bohemia“ dotarł do Edisona i miał z nim interwiew.

Współpracownik: Jakże wydała się panu Praga?

Edison: Jadąc jej ulicami doznałem dziwnego wrażenia, że jadę przez średniowieczne miasto.

Praga jest miastem polskiem?

Współpracownik: Nie, czeskim.

Edison: Tak — tak! Prawda! Jutro obejrzę miasto dokładnie.

W toku dalszej rozmowy zadeklarował się Edison jako zapalony zwolennik wstrzemięźliwości. Jestem antyalkoholikiem — mówił — uważam też, że ludzie jedzą i śpią zbyt wiele. Alkohol, jedzenie i spanie zabijają więcej ludzi.

Co do mnie śpię najwyżej 5 do 6 godzin — a jem bardzo mało. Tak samo żył mój ojciec i dożył wieku 98 lat. Umarł zaś tak wcześnie tylko skutkiem wypadku. Upadł mianowicie ze schodów i doznał ciężkich obrażeń wewnętrznych. Dziad mój odznaczał się w najmniejszym stopniu temi samemi zaletami co ojciec i co ja — a żył 104 lat, ja zaś obiecuję sobie żyć lat 150.

Śmiertelność w poszczególnych zawodach w Prusach. Na podstawie wyników spisu zawodów w Prusach z roku 1907 i zestawień urzędów stanu co do zawodów zmarłych zarządzono w krajowym urzędzie statystycznym obliczenie o śmiertelności w poszczególnych zawodach. Obliczenia te nie wydały niestety dokładnych rezultatów. Pomijając dane wątpliwe, można jako mniej więcej dokładne uważać następujące wyniki:

Najniekorzystniej przedstawia się śmiertelność ogólna w handlu i komunikacji, która wynosi 14,25 wypadków śmierci na tysiąc osób. Również wysoki procent śmiertelności wykazuje rolnictwo, w którym na tysiąc osób przypada 14,01 wypadków śmierci, podczas gdy w przemyśle procent ten wynosi tylko 11,50.

Inaczej rzecz się przedstawia, jeżeli zamiast śmiertelności ogólnej uwzględnimy śmiertelność poszczególnych klas wieku. Tu najmniej śmiertelności wykazuje rolnictwo, śmiertelność w przemyśle jest we wieku od 15 do 40 roku życia o 15 do 25 proc., w wieku od 40 do 50 lat o blisko 40 proc., od 50 do 60 roku życia o 50 proc. wyższą, aniżeli w rolnictwie. Jeszcze gorzej

przedstawia się procent śmiertelności w handlu i komunikacji, gdzie od 25 roku życia najmniej stosunkowo wypadków śmierci, najwięcej zaś w zawodzie szynkarskim.

Wśród poszczególnych zawodów przemysłowych najmniej stosunkowo zdarza się wypadków śmierci w przemyśle kamieniarskim i ziemnym, prawdopodobnie dlatego że przemysł ten po większej części jest przemysłem letnim, że więc liczby wypadków nie odnoszą się do całego roku, lecz tylko do pory letniej.

Górnictwo wykazuje większą śmiertelność w wieku aż do 40 roku życia; w późniejszym wieku zmniejsza się śmiertelność. W porównaniu do ogółu zawodów przemysłowych śmiertelność w przemyśle metalowym i druciarskim jest większą, mniejszą zaś w przemyśle maszyn, narzędzi, instrumentów i aparatów. Jeszcze korzystniej przedstawia się śmiertelność w przemyśle chemicznym.

Przemysł tkacki nie wykazuje na ogół tak wysokiej śmiertelności, jak powszechnie sądzą, ponieważ jako przemysł domowy z bardzo niskim zarobkiem obecnie już jest na wy-

marciu. Śmiertelność w przemyśle budowlanym do 30 roku życia stoi niżej przeciętnej liczby wypadków śmierci, w późniejszym wieku wykazuje natomiast wyższe liczby niż przeciętne, w przemyśle artykułów spożywczych wykazuje do roku 40 życia liczby przeciętne, w późniejszym wieku nieco wyższe.

Ostatnie wiadomości.

SAD ROZJEMCZY.

Manchester. „Manchester-Evening Chronicle“ donosi, że prezydent urzędu handlowego wezwał zastępców pracodawców i robotników wszystkich wielkich firm przemysłowych do utworzenia sądu rozjemczego, któryby miał na celu załatwianie wszystkich zatargów pomiędzy pracodawcami i robotnikami. Trybunał ten składać się będzie z 10 przedstawicieli pracodawców i 10 pracobiorców.

ŚNIEG W TURYNII.

Hała n. Salą. W górach turyńskich spadł pierwszy śnieg.

W stronach przemysłowych Westfalii i Nadrenii po długotrwałych upałach, nastał chłód.

W nocy ze środy na czwartek zaczęła padać deszcz.

SZKARLATYNA I DYFTERYA WŚRÓD DZIECI SZKOLNYCH.

Drezn o. W Taubenstein zamknięto szkołę ludową, z powodu grasującej tam szkarlatyny i dyfterji. W dwóch tygodniach zapadło na tę chorobę 38 dzieci. Zamknięto również szkołę wydziałową.

REWOLUCYA W HISZPANII.

Madryt. Rząd wobec szybkiego rozwoju powstania stracił głowę. Rewolucyoniści w pochodzie ulicami miast wnoszą okrzyki na cześć rewolucji i anarchii a zlorzezcą kapitalistów. Walencya obiega 3000 rewolucjonistów, którzy żądają ogłoszenia rzeczypospolitej. Miasto Alzira i Culera, obsadzone wojskiem. W Cartagenie panuje stan wojenny. Druty telegraficzne przecięte. Depesze nie dochodzą. Położenie w Barcelonie coraz krytyczniejsze. Aresztowano tam 40 osób i przywódców ruchu. W Sewilli rewolucyoniści wykołeli pociąg osobowy. Wielu podróżnych rannych.

W Madrycie aresztowano 300 osób. Fabryk, klasztorów i kościołów strzeże wojsko.

Wczoraj ogłoszono strejk jeneralny w Frio. W Bilbao ujęto 75 przywódców strejkowych. Dom ludowy zamknięty, dyrektorowie domu w więzieniu. Z Madrytu wysłano wojsko przeciwko rewolucjonistom, obozującym około Walencji. Przypuszczają, że do ruchu rewolucyjnego przyłączy się 30 tysięcy wieśniaków.

W Sewilli otoczył tłum konsula niemieckiego i znieważył go. Policja i wojsko konsulat strzeże. Podczas starcia raniono wiele osób.

4421

Największe, najstarsze jakoteż najtańsze i najlepsze źródło zakupna wszelkich artykułów polskich znajduje się u

W. P. Kolter

Wanne, Bahnhofstrasse 155.

Skład towarów manufakturowych, krótkich, białych i wełnianych.

Specjalność: pościel i wyprawy.

Towary na jesień i zimę już nadeszły: barchan, aksamit, plusz, manszester, materye na suknie wełniane i półwełniane, bukskiny i flanele.

Stałe lecz
tanie ceny.

Własny system rabatowy.
Przy zakupie za 1 mk.
daje 4 fen. rabatu w tow.

Uprzejma
usługa
polska.

tonie i czeskie pierze!

10 funtów: nowego dartego 8 mk., lepszego 10 mk., białego miękkiego jak puch, dartego 15 i 20 mk., śnieżno-białego, miękkiego jak puch, dartego 25, 30 i 35. — mk.

PIERZYNY

z czerwonego kepru (cöper) dobrze nasypane, pierzyna 180 cm. długa, 120 cm. i szeroka 10, 12, 14, 18 i 21 mk. 2 mtr. długa, 150 cm. szeroka 13, 15, 17 18 mk., poduszka 80 cm. długa, 25 cm. szer. 3-50, 4, 4-50 i 5 mk. Wysyłka za zaliczką, od 8 mk., pocztą franko. Cła nie płaci się. Zamiana i odbiór dozwolony tylko za wynagrodzeniem portoryum. 2588

Artur Wollner, Löbes 60

via Pilsen, Czechy (Böhmen).

Zegarki każdego rodzaju, pierścienie zaręczynowe kupuje się dobrze i tanio u **H. Grzeszkowiaka**, Wanne, Bahnhofstr. 192 w domu p. Marziny. Proszę zwać na ogłoszenie w sobotnim numerze. 4298

Polecam mój **skład trumien** podjedynczych do najwykwintniejszych także moją **stolarnią**

Spoczywaj w Bogu!

Na pogrzeby polecam wspaniałą karawan **Julian Sibilski**, 3547 Recklinghausen-Süd, Marienstrasse nr. 11.

Usługa polska! Wielki dom towarowy Usługa polska!

Blank & Comp.

Recklinghausen-Süd

Bochumerstr. 137. 4422 Bochumerstr. 137.

donosi uprzejmie, iż wszelkie nowości na jesień i zimę już nadeszły.

Polecamy: Wełniane materye na suknie, barchany na jaczki i sukienki dla dzieci, prześcieradła i dory do spania

Pończochy i szkarpetki.

Bieliznę na pościel i firany jakoteż wszelką garderobę do pracy w wielkim wyborze po cenach najtańszych.

Czepki i czapki dla dzieci.

W Xiaginkach powiat śremski, jest osada składająca się z domostwa oraz 11 mórg pszennej ziemi z całym łąnem przy dogodnych warunkach do sprzedania. Bliższych szczegół. udzieli.

J. Walczak, sołtys.

Xiaginki p. Dolsk. Kreis Schrimm. 4419

Akademię kroju

meżkiej i damskiej krawiecczyny otwieram w Essen, Grabenstr. 97

Metoda opatentowana w kwietniu 1911 roku — nagrodzona na polskiej wystawie przemysłowej w Berlinie 1911 roku. — z poświadczeniem zjednoczonych krawców Westfalii i Nadrenii.

W. A. Mocz

Kursa na zgłoszenia w każdej miejscowości. Zgłoszenia w poniedziałek każdego tygodnia. 4420

Pierwsza hamborska fabryka ram do obrazów pędzona siłą elektryczną i księgarnia polska, Braci Czajkowskich właściciel: Jan Czajkowski

Hamborn, Emscher ul. nr. 68. Najlepsze i najtańsze źródło zakupna wszelkich ram szkła, kleju i innych przyborów w zakres obraznictwa wchodzących dla pp. obrazników Polaków i gotowe wyroby do składów. Polecam także mój interes kolporterski do którego potrzebuję dzielnych i sumiennych kolporterów zgłoszenia przyjmuję każdego czasu. 4401

Specjalność: Ramy z naroznik.

Nowo otwarty!
na kredyt
i za gotówkę

Mebel

za 98 mk. wpłaty 4 mk.
za 125 mk. wpłaty 8 mk.
za 250 mk. wpłaty 15 mk.
za 400 mk. wpłaty 18 mk.
Wspaniałe kuchnie i wyp.

Nowo otwarty!
za gotówkę
10%
rabatu

Ubrania dla panów

za 15 mk. wpłaty 8 mk.
za 25 mk. wpłaty 5 mk.
za 38 mk. wpłaty 8 mk.
za 48 mk. wpłaty 10 mk.
Każdy kupujący otrzyma kieszonkowy zegarek ram. z kwitem gwarancyjnym.

Nowo otwarty!
Nowożeńcy i urzędnicy
bez wpłaty

Dom towarowy i mebel
S. Neu & Co.
Oberhausen 4818
Marktstr. 8. nar. Friedenstr.

Nowo otwarty!
Darmo
ciężarów 20-
woskowy 25.
car 440887

Olejek eukaliptusowy

przeciw bólowi zębów, głowy i żołądka do nacierania i picia, dobry na kaszel, chrypki i zaziębienie. Butelka 1 mk.

Drógerya Schneidera
Gelsenkirchen, Bahnhofstrasse 37. 4408

Kto chce w łatwy sposób zarobić 3988
dużo pieniędzy ten niech zarządza darmo i opłatnie wielki cennik ielustrowany z 3 ma tyściami odbitek zegarów wyrobów jubilerskich, towarów muzycznych i galanterijnych.

F. Pamm, Kraków
(Krakau-Galizin)
ulica Zielona L. 3-189

Wanne |  | Wanne

Tylko

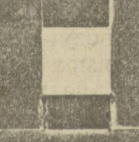
w piątek i sobotę

↓

podwójne znaczki rabatowe.

Dehne & Sopp Wanne

Uprzejma polska usługa.

Wanne |  | Wanne

Koperty kupieckie

poleca „Wiarus Polski”

Zupełnie darmo!!
Gramofon
wartości 35 marek, daje temu, kto zakupi 10 płyt gramofonowych, 25 zł. gratyfikacji napowiadającej najpiękniejszą historię, spiewy słynne, nowiny itd. Najświetniejszą nagrodą dla kochanków.
Zegarki, instrumenty muzyczne, zegary itd. wysyłam za darmo!
DOM WYSLUKOWY „ESTONIA”
A. Wasik, Oberhausen-Rhld.

Hamburg-Amerika Linie

Bezpośredni zwięzyk parowcami pocztowymi i pospiesznymi.

Odprawa podróżujących do

którejkolwiek części świata, mianowicie na linjach

Hamburg-Nowy Jork
Hamburg-Philadelphia

Hamburg—Argentyna	Hamburg—Meksyk
Hamburg—Brazylja	Hamburg—Afryka
Hamburg—Kanada	Hamburg—Anglia
Hamburg—Kuba	Hamburg—Franja

Podróże morskie dla wynożynka i przyjemności.

Podróże naokoło świata; Podróż na Wschód; Podróż na morzu 60 dniem; Podróż do Indji zachodnich; Podróż do Ameryki południowej; Podróż na północ do Drontheimu, do Islandji, do Ostrogi północnej i do Szpicbergen; Podróż na Nilla.

Opisy i szczegóły bezpłatnie.

Hamburg-Amerika Linie,
Abteilung Personenverkehr, Hamburg.

Zastępcy: w Dortmund: **S. Wolff**; w Essen: **H. Herbruegen**, Linden-Allee 75; w Gelsenkirchen: **Józef Wippich**, Kronprinzenstr. 25.

10 STÜCK ZIGARETTEN

CIGARETTES

Hoblesse

DE LA FABRIQUE PATRIA

GANOWICZ & WLEKLIŃSKI A.G. POSEN

1½
&
2½
Pf.

PP. kupcom na życzenie wysyłam cennik ielustrowany darmo.

Ludwik Litwiński, Essen (Ruhr) 359.

Jedyna gener. agentura na Westfalii i Nadrenię firmy: „Fabryka papier. Patria Ganowicz i Wlekiński tow. ak. Poznań”.

Dodatek do nr. 218 Wiarusa Polskiego

Bochum na piątek, dnia 22 września 1911.



Niniejszem donosimy wszystkim krewnym, przyjaciółom i Rodakom, iż w środę w południe o godz. 1 spodobało się zabrać Panu Bogu po ciężkich cierpieniach, zaopatrzonego św. Sakramentami, mego drogiego męża, naszego najukochańszego ojca, brata, i szwagra

śp. Antoniego Markowskiego

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę o 3 i ćwierć z domu żałoby w Gerthe na przeciw kościoła kat. Wszystkich krewnych, przyjaciół i życzliwych Rodaków upraszamy o udział w pogrzebie. W smutku pogrążona

Rodzina.



Towarzystwo św. Józefa w Essen donosi członkom do wiadomości, iż zmarł członek

śp. Szczepan Polaszek.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę o godz. ¼ przed 9, z Kruppa domu cho-tych. Msza św. o godz. 8, w kościele św. Józefa. O liczny udział członków prosi

Zarząd.



Towarzystwo gimn. „Sokół” w Gerthe donosi swym członkom, iż zmarł nasz dawniejszy członek i przewodniczący, który był pierwszym po założeniu gniazda naszego śp.

ANTONI MARKOWSKI.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę po poł. o godz. ¼ po 3 z domu żałoby Tomaz Markowskiego tuż przy kościele katolickim. O liczny udział członków prosi

Wydział.



Tow. św. Władysława w Holthausen donosi swym członkom iż w środę zmarł członek nasz śp.

ANTONI MARKOWSKI

w 46 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę po poł. o godz. ¾ od kościoła katolickiego w Gerthe. Członkowie winni się zgromadzić o godz. 2¼ w czapkach i oznakach w lokalu posiedzeń. O liczny udział prosi

Zarząd.



Towarzystwo św. Jadwigi w Gerthe donosi swym członkom, iż w środę zmarł nasz długoletni członek śp.

Antoni Markowski

w 46 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę po poł. o godz. ¾ z domu żałoby w Gerthe na przeciw kościoła katolickiego. Członkowie winni się zgromadzić w czapkach i oznakach o godz. 2¼ w lokalu posiedzeń. O liczny udział w pogrzebie uprasza

Zarząd.

Nabożeństwa polskie.

Altenbochum. Nabożeństwo różańcowe odbędzie się w niedzielę 24 bm. o 3 i pół po poł. Po nabożeństwie kwartalne zebranie w domu towarzystw. O liczny udział w nabożeństwie i w zebraniu uprasza się.

Oberhausen. W trzecią niedzielę każdego miesiąca po południu o godz. 4.

Alstaden. W trzecią niedzielę miesiąca o godzinie 5 po poł.

Towarzystwo Wyborcze w Hamborn.

Zebranie odbędzie się w niedzielę 24 bm. o godz. 11 i pół u P. Buschmanna. UWAGA: Donosi się szan. członkom, iż zebrania odbywają się w każdą czwartą niedzielę miesiąca o godz. 11 i pół. Prosimy o liczny udział w zebraniach. Zarząd. Na zebranie przybędzie p. Kuławski. (2)

Tow. Wyborcze w Recklinghausen.

Zebranie odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 11 i pół przed poł. w lokalu p. Michels w Recklinghausen. Prosi się wszystkich rodaków, aby jak najliczniej zapisali się na członków. (1) Zarząd.

Drugie zebranie wykładowe odbędzie się o godz. 4 po poł. w lokalu p. Michels w Recklinghausen. Prosi się wszystkich rodaków, aby jak najliczniej zapisali się na członków. (1) Zarząd.

Tow. lot. „Dobra nadzieja” w Hochlarmark urządzi w niedzielę, dnia 24 bm. jesienną zabawę w zamkniętym kole, na którą wszyscy członkowie i zaproszonych rodaków i rodaczki z rodzinami się zaprasza. Zabawa odbędzie się u p. Wehnera w Hochlarmark. Początek o godz. 4 po poł. (1) Zarząd.

Bractwo Różańca Żywego w Wattenscheid donosi swym Braciom i Siostrom, iż w sobotę 23 bm. o godz. 6 i pół przystępuje Bractwo do wspólnej Komunii św. a także w niedzielę rano. Po poł. w tę samą niedzielę obchodzi Bractwo poświęcenie dróg chłagwi. Program uroczystości: Od 1 i pół do 3 przyjmowanie bratnich bractw i towarzystw, o godz. 4 pochód na polskie nabożeństwo, po nabożeństwie dal sza uroczystość na sali p. Sonnenscheina ul. Weststr. Wieczorem będzie odegrana sztuka teatralna „Genowefa”. Prosi się szan. Bractwa i towarzystwa które zaproszenia odebrały i te, które dla braku adre sów zaproszeń nie odebrały, ażeby nas swą obecnością zaszczylić raczyły. Bractwo lub towarzystwo, które z największą liczbą członków przybędzie, otrzyma nagrodę. Wstęp dla członków 30 fen., dla nieczłonków 50 fen. (3)

Tomasz Woźniakowski, nadzietator.

Koło śpiewu „Zgoda” w Witten donosi wszystkim Rodakom w Witten i okolicy, iż w niedzielę, dnia 24 bm. obchodzić będzie 10 rocznicę swego istnienia na sali „Wilhelmslust” przy ul. Creneldalstr. na którą się wszystkich Rodaków z Witten i okolicy oraz wszystkie koła śpiewackie i towarzystwa jak najuprzejmiej zaprasza. Program: Od godz. 4 do 4 i pół przyjmowanie kół śpiewackich i towarzystw. O godz. 5 otwarcie uroczystości, po tem występy kół śpiewackich ze śpiewami. O godz. 7 odegrane będą dwie bardzo wesołe sztuki teatralne pod tytułami: „Brzytwa swatem” i „Fatalna kłębasa”. W końcu zabawa z tańcami. (2) Zarząd.

Bractwo Różańca św. w Röhlinghausen bierze udział w poświęceniu chorągwi Bractwa w Wattenscheid, w niedzielę, dnia 24 bm. Szan. siostry i chorągwi winni się stawić około kościoła o godz. 1 w poł. St. Woźniakowski.

Tow. wyborcze w Lütgendortmund. Zebranie członków w niedzielę, 24-go września na sali p. Buschkampa o godz. 4 i pół po poł., po polskim nabożeństwie. Zebranie zarządu i mężów zaufania godz. przed polskim nabożeństwem.

Zarząd.

Tow. gimn. Sokół w Herten.

W niedzielę, 24 września będzie się gniazdo nasze fotografować. Punkt zborny o godz. 2 po poł. na sali p. Krämmela, potem wymarsz do Holsterhausen. O liczny udział członków prosimy.

Czołem!

Wydział.

Tow. gimn. Sokół w Alstaden

donosi wszystkim druhom, iż nadzwyczajne zebranie odbędzie się w niedzielę, 23 września o godz. 3. Ponieważ są ważne sprawy do załatwienia, dla tego udział wszystkich druhow pożądan.

Czołem!

Wydział.

Tow. św. Józefa w Hochlarmark I. donosi szanownym członkom, iż w niedzielę, 24 bm. o godz. 11 przed połud. odbędzie się miesięczne zebranie. O liczny udział w zebraniu prosi

Zarząd.

Tow. gimn. Sokół w Dortmund I.

Przyszłe zebranie odbędzie się w niedzielę, 24 września o godz. 1 i pół po poł. w lokalu p. Tobina. O liczny udział członków uprasza się.

Czołem!

Wydział.

Koło śpiewu Róża Leśna w Hochlarmark

donosi swym członkom, iż zebranie odbędzie się w niedzielę, 24 września o godz. 4 po poł. O liczny udział prosi

Zarząd.

Tow. św. Stanisława B. w Wanne Zachód

Miesięczne zebranie odbędzie się w niedzielę, 24 września o godz. pół 4 po poł. O liczny udział członków w zebraniu prosi

Zarząd.

Tow. św. Barbary w Annen.

Zebranie odbędzie się w niedzielę, 24 9. bm. o godz. 3 po południu. Ponieważ ważne rzeczy przyjdą na porządek dzienny, więc kompletny udział członków pożądan.

Zarząd.

Bottrup.

Miesięczne zebranie Tow. „Wyswolenia” odbędzie się w niedzielę 24 bm. o godz. 2 po poł. w zwykłym lokalu Prosperstr. 106. Kompletny udział członków pożądan. Goście mile widziani.

Przyszłość nasza.

Zarząd.

Tow. Wyborcze w Dortmund I.

Zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 24 bm. o godz. 10 przed poł. w lokalu p. Trotta. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy. Mówca zamiejscowy. O liczny udział członków i zaproszonych gości prosi

(1)

Zarząd.

Tow. św. Barbary w Osterfeld-Heide.

Przyszłe zebranie odbędzie się, 24 września o godz. 5 zaraz po polskim nabożeństwie. O liczne stawienie się członków prosi

Zarząd.

Uwaga: Tej samej niedzieli o godz. pół 8 na Mszy św. przystępuje Towarzystwo wspólne do Komunii św. O liczne stawienie się członków uprasza.

Tow. św. Barbary w Recklinghausen Süd.

Zwyczajne zebranie odbędzie się w niedzielę, 24 września o godz. 11 i pół. Posiedzenie zarządu o godz. 10. Ponieważ przyjdą ważne sprawy pod obrady, przeto o liczny udział członków uprasza się. Tak samo i mówca przybędzie na zebranie z miejscowości.

Zarząd.

Baczność członkowie filii górników w Günnigfeld.

Zebranie które miało odbyć w niedzielę dnia 24 bm. o godz. 4 po poł., odbędzie się tej samej niedzieli o godz. pół do 6 po poł. O liczny udział członków prosimy. Referent zamiejscowy. (1)

Wydział.

Tow. św. Józefa w Horsthausen

donosi swym członkom, iż

15 rocznicę

obchodzimy 24 września o godz. 4 po południu na sali p. Korte.

Uwaga: Rocznicę odbędzie się w zamkniętym kole. Wstęp mają tylko członkowie i to za pokazaniem ustaw. Zebranie o godz. 8.

Zarząd.

Tow. św. Barbary w Herten. Roczne walne zebranie odbędzie się w niedzielę, 24. bm. o godz. 4 po połud. na którym będzie obór nowego zarządu. O liczny udział członków uprasza

Zarząd.

Uwaga: Zarząd i rewizorowie kasy powinni się kompletnie stawić o godz. 2 po południu.

Dortmund.

Walne zebranie 3 filii „Zjednoczenia Zaw. Polskiego” odbędzie się 24. 9. 11. w lokalu p. Kortmanna, Borsigplatz. O liczny udział druhow uprasza się. Przybędzie mówca zamiejscowy. Goście wprowadzeni przez członków mile widziani.

Walery Trykowski, sekr.

Tow. wyborcze w Dortmundzie. Zebranie odbędzie się 24. 9. 11. w lokalu p. Trotta. O liczny udział członków i gości się uprasza. Przemawiać będzie jeden z posłów.

Gajdziński.

BACZNOŚĆ POLACY W WITTEN!

W sobotę d. 23 bm. będzie zebranie zarządu kościelnego i reprezentacji gminnej katolickiej w celu postawienia listy kandydatów. Zebranie to odbędzie się o 8 godz. wieczorem w domu katolickiej czeładzi. (Kathl. Gesellen-Haus Ardeystr.) Pożądanem jest, aby każdy rodak się na owe zebranie stawił, aby lista na której polscy kandydaci będą, większość uzyskała.

(2) Tow. „Oświata”.

Bractwo Różańca żywego niewiast w Baukau

donosi swym siostrom, iż w sobotę 23 bm. odbędzie się Msza św. za dusze śp. ks. prob. Józefa Szotowskiego o 7 godz. rano. Uprasza się siostry, aby licznie przybyły na tę Mszę św., oraz by chorągwie się stawiły.

(2) Przełożona.

Tow. gimn. „Sokół” w Belfang-Selm urządzi w niedzielę, dnia 24 września na sali p. Wellenkampa

— zabawę jesienną —

w otwartym kole. Początek o godz. 5 po poł. Sa wyznaczone nagrody dla gniazd, które przybędą z największą liczbą członków i dla tych, które z najdalszej przybędą okolicy oraz nagrody w ćwiczeniach. O liczny udział w zabawie prosi

(1) Towar. gimn. „Sokół” w Langendreer.

W niedzielę, dnia 24 września urządzi tow. nasze zabawę na pożegnanie druhow odchodzących do wojska. Zabawa będzie w zamkniętym kole na sali p. Sprotta. Początek o godz. 4 po poł. Liczny udział druhow pożądan. Goście wprowadzeni przez druhow mile widziani. (1)

Czołem! Wydział.

Koło śpiewu „Głos z nad Wisły” w Röhlinghausen

urządzi zabawę jesienną w niedzielę dnia 24 września na sali p. Hestermanna. Początek o godz. 4 po poł. — Tak samo oznajmia się członkom, iż przyszłe zebranie odbędzie się w niedzielę, 24 bm. o godz. 11 przed poł. punktualnie. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy, przeto liczny udział członków pożądan. (1)

P. Hebliński, sekretarz.

Tow. gimn. „Sokół” w Bochum-Hamme.

W niedzielę, dnia 24 bm. po poł. o godz. 2 odbędzie się fotografowanie gniazda w ogrodzie pana Pöllera. Potem wymarsz na rocznicę do Holsterhausen. Obecność wszystkich druhow jest konieczna pożądana.

Czołem! Fr. Smektała, prezes.

Towarzystwo św. Józefa w Wanne.

W niedzielę, dnia 24 bm. o godz. 1 w poł. odbędzie się zebranie miesięczne w lokalu p. Dortha. O liczny udział prosi Zarząd. UWAGA: W ten sam dzień o godz. 12½ posiedzenie zarządu. (1) Prezes.

Towarzystwo św. Wawrzyńca w Castrop.

Zebranie odbędzie się w niedzielę, 24 bm. po poł. już o godz. 2. Liczny udział członków jest bardzo pożądan.

Zarząd.

Tow. gimn. „Sokół” w Holsterhausen

donosi Druhom i Rodakom z Holsterhausen i okolicy oraz gniazdom i towarzystwom, iż w niedzielę dnia 24 bm. obchodzi gniazdo nasze swą 3 rocznicę na sali p. Loensa przy Dorstenerstr. Początek o godz. 4. Program bardzo urozmaicony: gra fantowa, strzelanie do tarczy o nagrody, gry ludowe dla dorosłych i dzieci o nagrody. Mamy nadzieję, iż Rodacy z Holsterhausen i okolicy licznie nas odwiedzą.

Czołem! (1) Wydział.

Baczność Laer i Altenbochum!
Koło śpiewu „Wanda“ w Laer urządza w niedzielę dnia 24 bm. po poł. o godz. 2 lekcyę śpiewu na sali p. Rinsche a po lekcyi zebranie nadzwyczajne, na które wszystkich członków oraz zaproszonych lubowników śpiewu jak najuprzejmiej raz jeszcze się zaprasza, gdyż obrady będą bardzo ważne które każdego zainteresują, dlatego liczne stawienie się jest koniecznie potrzebne. (2) **Mikołaj Nowak, prez.**

UNSER-FRITZ, WANNE PÓLNOC.
Donosimy Rodakom w U.-Fritz i Wanne iż w niedzielę dnia 24 września urządza my wycieczkę do ogrodu pana Loven przy ul. Dorstenerstr. na którą wszystkich Rodaków z Rodaczkami z Unser-Fritz i Wanne i okolicy zapraszamy. Początek o godzinie 2 po poł. (2) **Komitet.**

Baczność Druhowie filii hutniczej w Oberhausen.
W niedzielę dnia 24 odbędzie się poże- gnalna zabawa w zamkniętym kółku, dla członków odchodzących do wojska, na sali posiedzeń o godz. ¼5 po poł. O liczny udział członków prosi (1) **Zarząd.**

Baczność członkowie „Zjednoczenia Zaw. Polskiego“ w Oberhausen I.
W niedzielę dnia 24 bm. filia Oddziału górników urządza zabawę jesienną dla członków Z. Z. P. połączoną z tańcami i strzelaniem do tarczy o nagrody. Zabawa rozpoczyna się o godz. 4 po poł. w lokalu p. Webera przy ul. Duisburgerstr. O liczny udział uprasza się rodaków i rodaczki w zabawie. Goście mogą być przez członków wprowadzeni. Zabawa jest w zamknię- tem kółku. (1) **Zarząd.**

Koło śpiewaków polskich „Kościszko“ w Hordel
obchodzi w niedzielę 24 bm. pierwszą rocznicę swego istnienia. Powyższa zabawa odbędzie się w zamkniętym kole, na sali p. Stuckmanna. Cześć pieśni! (2) **Zarząd.**

BACZNOŚĆ DELLWIG!
W niedzielę dnia 24 bm. odbędzie się zebranie Tow. Wyzwolenia o godz. 3 po poł. w salce na plebanii, na które się wszy- stkich członków oraz listownie zaproszo- nych Rodaków jaknajuprzejmiej raz je- szcze zaprasza. (2) **Zarząd.**

Towarzystwo Wyborcze w Habinghorst.
Zebranie odbędzie się w niedzielę 24 września rb. na sali p. Kettlinga o godz. 11 przed poł. Na porządku dziennym wybory do reprezentacji kościelnej. Jako refe- rent przybędzie redaktor „Wiarusa Pol- skiego“ O liczny udział prosi (3) **Zarząd.**

Koło śpiewu „Halka“ w Castrop
podać do wiadomości swym członkom i wszystkim przychylnym kółu, że 24 września tr. obchodzi 13 rocznicę na sali domu czeladzi kat. Początek koncertu o 4 po poł. orkiestra koła muzycznego z Her- ne, poczem popisy naszego koła. Następnie polonez i tańce. Uroczystość odbędzie się w zamkniętym kole. Uprasza się szan. członków aby się z rodzinami jak najliczniej stawili. (2) **Zarząd.**

Tow. św. Michała w Recklinghausen-Süd (Bruch)

obchodzi dnia 24 września br. 23 letnią ro- cznicę swego istnienia. Przed południem o godz. ¼9 Msza św. na intencję towarzy- stwa, od godz. 3 do 4 przyjmowanie brat- nich Towarzystw. Dalszy porządek zosta- nie w programach umieszczony które o- trzymają członkowie i zaproszeni goście. Członkowie winni przybyć w czapkach i oznaku towarzyskim w przeciwnym ra- zie podlegają karze. O liczny udział człon- ków jak i zaproszonych gości uprasza **Zarząd.**

UWAGA: Uprasza się zaproszone bratnie Tow., aby raczyły przysłać sztandary swe na Mszę św. o godz. ¼9. Posiedzenie zarządu o godz. 10 rano. (3)

OD ADMINISTRACYI.

Kto przysyła ogłoszenie, czy to pry- watne, czy też dotyczące towarzystwa, powinien zawsze podać swój dokładny a- dres.

Rachunki, jakie wysłaliśmy, zechcą Szan. nasi interesenci zaraz uregulować, gdyż pieniądze bardzo są nam potrzebne.

Panu I. W. w Witten. Odwołania w takim brzmieniu zamieścić nie możemy, gdyż mieści się tam ośelga, więc narazi- libyśmy się na proces.

Od Redakcyi.

Pan Wawrzyn Drabent. Tak.
Panu L. G. w Witten. Mogą głosować,

Przyjacieli robotników.

Dom mebli

L. Sachs

Recklinghausen, Breitestr. 37

narożnik Kaiserwall znany jest z taniości. Telefon 88.

Przyjacieli robotników.

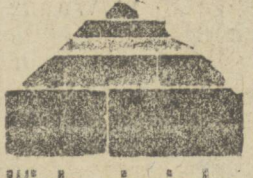
Kuchnia do której należą:	Sypialnia do której należą:
szafa z szkłem 35.00	1 łóżko na 2 osoby) 32.00
piec 34.00	1 materac 29.00
stół 7.50	1 szafa do ubrań 4.00
2 krzesła 5.00	2 krzesła 24.00
ławeczka do wody 3.00	1 umywalnia 24.00
Razem 84.50	Razem 89.00
Wpłaty 8 mk.	Wpłaty 8.50 mk.

Lepsza kuchnia

kompletna 158
z piecem
wpłata 12 mk.

Lepsza sypialn.

kompletna 210
z materacem
wpłaty 15 mk.

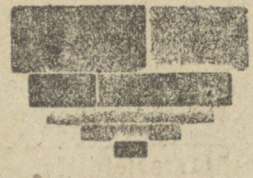


Wiele pieniędzy

każdy kupiec i przemysło- wiec poleca- jąc swetowa- ry we „Wia- rusie Polskim“

zarobić może

gdyż pozyska- licznych now. odbiorców



Kapitały hipoteczne
na majątki miejskie i wiejskie pod dogo- dnymi warunkami. Po- zyczki i kapitał wkła- dowy osobom solidn. udziela 4287 **Allg. Bayr. Hypotheken Vermittlungs-Bank** Hans Ziegler, Nürnberg Ammanstr. 9.
Na odpow. znaczek dołączyć. Poszukuje się zastępców.



Książki

do nabożeństwa

poleca

„Wiarusa Polski“



Piotr Polny

Oberhausen

Ul. Roona 53 Roonstr. 53

poleca książki do nabożeństwa i powieściowe, rózańce i szkaplerze-
Papier listowy z polskimi wierszykami.
Pióra, atrament, zeszyty, tabliczki, rysiki itd. itd.
Pocztówki narodowe, wiazarki chrzestne i wianki ślubne.
Oprawa obrazów.
Nadto są na składzie
cygara i papierosy z fabryk polskich.
Tabaka do zażywania z Koronowa.
Proszę Rodaków o życzliwe poparcie.

Tania sprzedaż materyi na suknie.

Materye na bluzki	1.45	1.25	95	78
Materye na suknie dla dzieci	1.25	95	65	48
Szewioty metr	1.75	1.25	95	
Satyneta	2.50	1.95	1.38	

Tania sprzedaż firan

Okna o 2 częściach	6.50	4.75	3.50	2.95	1.95
Bize-Brise	68	45	39	25	15

Tania sprzedaż tow. bawełnianych.

Kołdry	5.50	4.90	3.25	2.95
Sienniki		2.50	1.95	1.38
Gotowe poduszki	3.95	3.25	2.75	1.95
Prześcieradła białe i kolorowe	1.95	1.45	1.25	95
Dery do spania	3.50	1.95	1.45	95

Usługa polska!

ROSA BLANK

Wanne, Bahnhofstr. 90.



Rozpowszechniajcie „Wiarusa Polk.“



Restauracya

z pełnym konsensem otwarta do 3-ciej rana z powodu choroby właściciela na sprzedaż. Zgłoszenia do admini- stracyi Wiarusa Polskiego pod nr. 4411.

Szan. Paniom w Recklinghausen-Süd i okolicy donoszę uprzejmie iż z dniem 1 października otwieram

**szkołę kroju i szycia damskiego.**

Kursa rozpoczynają się 1 i 15 każdego miesiąca a trwają 6 tygodni. Cena kursu 20 marek. **Kaz. Ograbek** Recklingh.-4414 Süd Marienstr. 14.

Z powodu innego przedsiębiorstwa sprzedam mój

**dom**

2 piętrowy narożnik, z ślicznym ogro- dem nadającym się do każdego interesu (roczna dzierżawa 1300 mk.) za 26000 mk. Wpłata podług ugody. Zgł. przy- własc. **Tomasz Wysocki** Kotschin Bahn- hofstr. (Kr. Posen Ost.)

Piekarnia z składem
od 1 stycznia 1912 do wydsierżawienia. Dobra egzystencya dla Polaka gdyż w miejscowości i okolicy jest dużo Po- laków a brak polskiego piekarza. Zgł. do adm. Wiarusa Polskiego pod nr. 4416.

M. Niedziela

Essen, Stoppenbergerstr. nr. 11

Księgarnia i oprawa obrazów,

skład papieru i materyałów do pisania

Książki do nabożeństwa i powieściowe, pocztówki z obrazkami i wierszykami.

Instrumenta muzyczne.

Laski, parasole, portmonetki
scyzoryki itd. itd.

Wyberne cygara i papierosy.

Ceny rzetelne! Uprzejma usługa

Interes rzeźnicki

4 lata istniejący w naj- lenszem położeniu Ober- hausen przeważnie odbior- cy Polacy, obrót dobry, który powiększyć może rzeźnik Polak jest od sa- raz na sprzedaż. Oferty pod nr. 4413 do adm. Wiarusa Polskiego.

Świeżo opuścił prasę 4214 obraz

„Zegar Chrzescianina“

ślicznie 12 kolorami wykonany, olejny druk na grubym kartonie. Wielk. 42x32 cm. Cena za 1 egz. 75 fen., 3 przesyłka w rolcie 95 f. Należytość upr. nad- syłać naprzed przeka- zem poczt. lub kazać pobrać za zaliczka. Adresować proszę:

Księg. Dzien. Kujawsk. K. Rafowski

Inowrocław (Hohensalza)

Jedno z wielu podzi- kowań: Przesyłam na- leżytość za piękny obraz „Zegar chrześ- cianina“. Ks. Benedykt Welc w Mogile (Gali- cya), dn. 4. 8. 1911.

Uwaga: Odbitke zna- cznie zmniejszona wy- syl. na żądanie darmo.

**Wszelkie druki**

po cenach umiarkowanych

wykonuje

„Wiarus Polski“

Bochum.

